

Jadwiga Skrzypczak

Red. LITERACKA

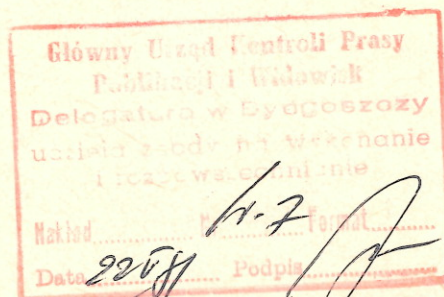
Dnia: 24. V. 81 r.

Godz: 16,05 -17,30

132

WYOBRAŹNIA

Rozjarzyłem teatr  
wyobraźni  
jak wnętrze  
krateru  
przed nocą  
rozszerzonych oczu  
aktorzy grają  
ostatni akt  
pijawki żarłoczne  
pełzające  
w koronkach świateł  
w rozległej fali  
wyobraźni  
którą w nieskończoność  
powieliła  
szmer prądów  
przebiegających mózg  
  
raz  
jest zwidem  
parujących w próżnię złudzeń  
  
raz  
dotykem poszarzałych chust  
zasłaniających szuwały rżęs  
przed światłem  
dni  
nadchodzących  
W <sup>wstanie</sup> takiej wodzie życia  
nie trwałością obietnic  
raz  
cieniem <sup>miem</sup>  
który  
mojego ciała odpłynął



W naciągniętym płaszczu  
zwierzonych tajemnic

Niech znajdzie

kres ta gra

drobni świadkowie zdarzeń

~~drżący~~ <sup>drżący</sup> mózg

trwi

wgnieciona w otchłanny wir

skrusz spojenie godzin

w ciszy wyobraźni

ból się przesila

mierzę na kroki

najskrytsze głębie snu

138

45

Moja młodość

to  
procesja imion  
zakutanych w kaptury kłamstw  
jezuici  
strażnicy  
par zebrzących szczęścia  
żonglerzy  
na trybunach  
codzienności ciężar  
~~w szerokość~~ *manajit*  
w ~~szerokość~~ *manajit* wędrówka  
zlepek glin  
wynaturzył  
powierzchnię dróg w nieznane  
z żętych pól  
wybiegła  
w jesieni owinięta szal  
w mgieł wieczornych  
ulotna  
myśl  
geniusz twój  
mówił codzień  
słowa  
zakutane w kaptury kłamstw

Do matki

W szarości utkały się  
kolejne dni  
powielone  
fotografie wczorajszych  
jeden  
tylko dzień  
był ciszą

jedyny dzień  
ty wiesz  
o którym mówię  
bezgraniczną przestrzeń  
między kłamstwem  
uciekających lat  
a tym marzeniem  
które chciałam mieć  
na własność

wypełnił  
pełnych kaczanów ziarnem  
ten dzień  
zapłodnił przyszłość  
mówię ci.

21

ZADUSZKI

Na nagrobnym kamieniu  
oplecionym  
zeschłymi pnączami  
krzyczały ostatnie ptaki  
w głębi mózgu  
przysnął krzyk  
słowa  
pociemniały  
w pamięci  
rok za rokiem  
drażył korytarze  
kret ból  
tęsknota  
gasła  
wraz z płomieniem  
świeć  
na wietrze  
zostałem z wami

18

1 SZARZE BEZ DATY

190

Nie było  
już w nas  
żadnych  
cieni  
a była noc  
z perspektywą świtu  
w mgły opleciony ~~z~~  
w kroplistych giętkich  
strugach krwi  
trwał  
sen miasta  
w tanecznym  
korowodzie  
świtu  
szły  
siwogrzywie konie  
do ataku  
koń mój piękny szalony  
gnał w perłach ~~z~~ i blasku  
dymiące drogi żarł kurz

Czym jest ten jasny  
blask w oddali ?

To płonie bór.

-----

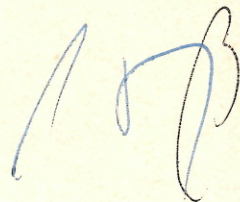
93

-----

Przybladło niebo  
Wędrujące światła  
zwiódozczały  
kukły w całunie  
z brzuchami pełnymi śmiechu  
rzucone w pogmatwane pęta dróg  
rozoranych żywiołem  
nieunikniętej klęski  
i cienie  
w złocistej siatce  
bez trzewi  
szły  
trzymając się za ręce  
po stopniach  
z granitu  
aż na pomniki  
ślepych przypadków skojarzenia  
stygnątem cierpienia  
poryły ich czoła  
jak czoła bohaterów  
kilku owaniaków  
potrzęsnęło dzwoneczkami  
na prawo i lewo  
tłum schwytał kartki harde  
w modlitwie o przetrwanie  
Rozkojarzyła się wyobraźnia  
nie prowadzi już dalej  
utknęła  
w bezradności i zmęczeniu  
bez światła  
które  
dałem na wieczność  
stojącej Wodzie  
odtąd  
tylko  
w mych myśli mroku  
żyć będą  
Przybladło niebo  
cienie drżą

W złocistej siatce  
szarpanej rękami  
gniewnego tłumu

42





## Zmienność

Między falami  
południa  
blask się przelewa  
złotymi nićmi  
zszywa głębiny  
z wybrzeży sylwetką zblakłą  
wydmy w złotej masce  
oczami ssą pokarm  
z mas błękitu  
wieczór  
na granicy lata i jesieni  
senność  
mota sieć  
w przędziwa mgieł  
mrokiem ulotnym  
syci w wyobraźnię  
morze się zmienia  
w przepływie  
żre brzegów zacisze  
opluwa pianą  
wydmy pod pierzyną cienia  
prężą się leniwe  
  
za głosem  
w błędnej przestrzeni idę  
na brzeg  
oczami chłonać  
zmienność  
opętanie  
judzonych wiatrem głębin  
w zamyśleniu  
uchwycić spojrzeniam  
stado jachtów  
w żagle białe strojnych  
gdy je szkarłat  
zashodu opuszcza  
wśród zmiennych morza

igraszek  
czy będę w stanie dojrzeć  
w zmienności  
ośniewającej harmonii  
poranek

47